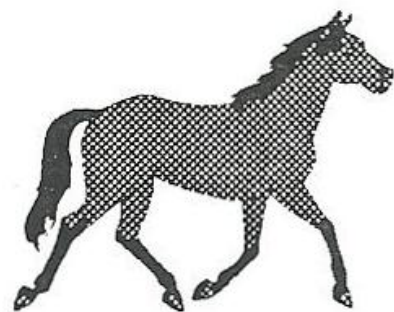

NA

POCZĄTKU...

ROK 2



Nr 19 (45)

19 września 1994

BIULETYN GRUPY INICJATYWNEJ
TOWARZYSTWA KREACJONISTYCZNEGO

POLSKIEGO

SPIS TREŚCI

- s. 217 - *Grupa Inicjatywna PTK: Krzysztof Zielonka (biogram)*
- s. 218 - *Grupa Inicjatywna PTK: Jan Mikulski (biogram)*
- s. 218 - *Mieczysław Pajewski, Redakcja Na Początku... poszukuje współpracowników*
- s. 219 - *Z redakcyjnej poczty: fragment listu Piotra Janulka*
- s. 222 - *Carl Wieland, Spróchniałe fundamenty (z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)*
- s. 225 - *Mieczysław Pajewski, Drugie Moskiewskie Międzynarodowe Sympozjum Kreacjonistyczne*

Grupa Inicjatywna PTK

Krzysztof Zielonka - ur. 8 października 1957 roku, żonaty, bezdzietny. Członek "Solidarności" od 1980 roku, a od 1989 roku członek Rycerstwa Niepokalanej. W 1991 roku ukończył korespondencyjny kurs biblijny "Emaus". Sprzeciwia się nie tylko ewolucjonizmowi, ale także innym formom patologii społecznej i politycznej (aborcji, eutanazji, komunizmowi). Podoba mu się ponadwyznaniowy charakter naszego Towarzystwa i jako katolikowi jest mu szczególnie przykro, że czołowy polski kreacjonista, profesor Maciej Giertych odmówił włączenia się do naszej działalności. Uważa, że jeżeli chodzi o religię, to powinniśmy

szukać tego, co nas łączy, dla wspólnej pracy dla Stwórcy. Mieszka w Ornece, woj. elbląskie.

Jan Mikulski - ur. 1949 r., żonaty, jedno dziecko. Jest technikiem ogrodnikiem i pracuje jako konserwator Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gorzowie Wielkopolskim. Katolik. Interesuje się zagadnieniami powstania świata materialnego, życia na Ziemi i we Wszechświecie, biblistką w świetle tradycji katolickiej i kościołów starożytnych, judaizmem. Członek Grupy Inicjatywnej PTK od marca 1994 roku.

Mieczysław Pajewski

Redakcja *Na Początku...* poszukuje współpracowników

Krzewienie idei kreacjonistycznych w Polsce wymaga pracy. Nie zrobi tego redaktor naczelny biuletynu w pojedynkę czy z niewielką ilością osób. Każdy z nas czyta jakąś prasę (ogólnopolską, lokalną) czy książki. Jeśli spotkasz wzmiankę, która mogłaby zainteresować naszych Czytelników (bo dotyczy kreacjonizmu lub ewolucjonizmu), możesz

a) po prostu wyciąć ten fragment z gazety i przysłać do redakcji "Na Początku...";

b) streścić i/lub zaopatrzyć komentarzem i też przesłać do redakcji "N.P."

My tu w redakcji obiecujemy utworzyć archiwum tych wycinków i korzystać z nich. Gdyby więcej osób przysyłało nam wycinki gazetowe, moglibyśmy stworzyć dział w biuletynie poświęcony tym prasowym wypowiedziom, coś w rodzaju Kreacjonistycznego Przeglądu Prasy (patrz poprzedni numer biuletynu).

Poszukujemy też chętnych do czegoś poważniejszego - do regularnego (lub sporadycznego) przeglądania popularno-naukowej i naukowej prasy polskiej. Wasi redaktorzy mają moc obowiązków zawodowych i rodzinnych. Na pewno nie jesteśmy w stanie przeglądać całej polskiej prasy. A tytułów jest sporo: *Problemy* (może znowu zacząć

wychodzić), *Wszechświat, Wiedza i Życie, Kosmos* itd.


Z całą pewnością niektórzy z nas mają jakieś pozycje kreacjonistyczne lub antykreacjonistyczne, których w redakcji nie mamy. Prosimy o ich wypożyczenie na krótki okres czasu, co umożliwi zrobienie ich kserograficznej kopii. Aby jednak nie wysyłać książek czy artykułów niepotrzebnie, prosimy wcześniej o kontakt listowny w tej sprawie.

Jeśli znasz język angielski i chcesz spróbować coś przetłumaczyć na język polski, jesteśmy gotowi znaleźć coś w dziedzinie Cię interesującej. Jeśli jednak nigdy tego przedtem nie robiłeś, to musisz być przygotowany na to, że rezultaty Twojej pracy przez jakiś czas nie będą znajdować uznania w oczach redaktorów. Przez ten niewdzięczny etap jednak każdy tłumacz musi kiedyś przejść.

Istnieją też poważniejsze formy rozpowszechniania idei kreacjonistycznych niż wydawanie biuletynu. Należy do nich wydawanie dla szerokiej publiczności czasopisma kreacjonistycznego (nie tylko biuletynu do użytku wewnętrznego), produkowanie audycji radiowych i telewizyjnych (także programów na kasetach audio i video), redagowanie rubryk kreacjonistycznych w czasopismach nie-kreacjonistycznych, publiczne prelekcje, także publiczne dyskusje z ewolucjonistami, konferencje kreacjonistyczne. Na obecnym wstępnym etapie naszego istnienia jest jednak jeszcze za wcześnie na podejmowanie takich form aktywności.

Zachęcamy do współpracy w ramach naszych aktualnych możliwości.

Mieczysław Pajewski

 *Z redakcyjnej poczty*

1 Mojżeszowa 1:3-31 nie mówi o początkach stworzenia materii ani ciał niebieskich. Opisuje przygotowanie już istniejącej Ziemi, żeby mogli na niej mieszkać ludzie. W zakres tego wchodziło stworzenie podstawowych gatunków roślin, form życia w morzu, stworzeń latających,

zwierząt lądowych oraz pierwszej pary ludzkiej. Wszystko to - według wspomnianego opisu - zostało stworzone w ciągu sześciu "dni". Niemniej jednak hebrajskie słowo tłumaczone na "dzień" ma różne znaczenia, między innymi: "długi okres", "czas, w którym się dzieje coś nadzwyczajnego" (W. Wilson, *Old Testament Word Studies*, Grand Rapids, Michigan 1978, s. 109). Użycie tego słowa nasuwa więc wniosek, że każdy dzień mógł trwać tysiące lat.

Piotr Janulek
fragment listu z 5 sierpnia 1994 r.

Od red.

Pan Piotr Janulek jest Świadkiem Jehowy i nie należy do Grupy Inicjatywnej PTK (żaden Świadek Jehowy nie należy, jak dotąd, do GI PTK). Zdecydowałem się jednak odstąpić od zasady, że "Na Początku..." jest biuletynem do użytku wewnętrznego i udostępnić jego łamy komuś z zewnątrz, by opublikować fragment listu, który porusza bardzo istotną dla kreacjonistów sprawę - długości biblijnych dni stworzenia. Pan Janulek przytoczył opinię pewnego hebraisty i biblisty, która sprzyja poglądom głoszonym przez Świadców Jehowy (a także sprzyja poglądom innych kreacjonistów starej Ziemi). Ponieważ nie dysponuję egzemplarzem książki Wilsona, nie potrafię ocenić, czy rzeczywiście autor ten wypowiada takie właśnie poglądy, jak by to wynikało z cytatu. Żeby było jasne: nie podejrzewam, by pan Janulek bądź Świadcowie Jehowy fałszowali wypowiedź autora cytowanej przez siebie książki.¹ Chodzi mi tylko o to, że nie wiem, czy pan William Wilson nie wypowiada się bardziej szczegółowo na temat sensu hebrajskiego słowa "yom".

Sam nie jestem specjalistą ani języka hebrajskiego, ani teologii

¹ Opinia W. Wilsona jest też przytoczona na s. 26 i 252 książki *Jak powstało życie? Przez ewolucję czy przez stwarzanie?* Watch Tower Bible and Tract Society of New York, In. International Bible Students Association, Brooklyn, New York, U.S.A. 1989.

Starego Testamentu, więc mogę tylko autorytetowi przytoczonemu w liście przeciwstawić inne. Myślę, że może to być pouczające dla naszych Czytelników i pomoże im wyrobić sobie własne zdanie na wspomniany temat.

Pierwsza opinia pochodzi z książki jezuitę, księdza Stanisława Stysia: "wyraz hebrajski *jom* w liczbie pojedynczej oznacza dzień naturalny albo dobę, lub wreszcie przez zamienne podstawienie wyrazu szczegółowego i określonego w miejsce ogólnego może oznaczać czas - co jednak dzieje się tylko w przysłówkowych określeniach, takich jak »w dniu« (tzn. »w czasie«), np. »w dniu zbawienia« (Iz. 39, 8) znaczy: w czasie zbawienia, ale nigdy wyraz *jom* w liczbie pojedynczej nie jest użyty w Piśmie św. na oznaczenie długiego okresu, jak chce (...) teoria [konkordyzmu]. A choćby się nawet przyznało możliwość takiego użycia, to w naszym wypadku jest ono wykluczone przez to, że każdy z tych sześciu dni ma swój wieczór jako koniec dnia naturalnego i poranek jako koniec nocy, czego o periodach geologicznych nie da się w żaden sposób powiedzieć"²

A oto opinia na ten sam temat profesora języka hebrajskiego Uniwersytetu Oxfordzkiego, Jamesa Barra, wypowiedziana w 1984 roku: "Prawdopodobnie, na ile wiem, nie ma profesora języka hebrajskiego lub Starego Testamentu w jakimś światowej klasy uniwersytecie, który nie wierzy, że autor(zy) Księgi Rodzaju 1-11 zamierzał(li) przekazać swoim czytelnikom myśli, że (a) stworzenie miało miejsce w serii sześciu dni, które były takie same, jak 24-godzinne dni, jakich obecnie doświadczamy, (b) liczby podane w genealogiach Genesis dostarczają przez proste dodawanie chronologię od

² Ks. Stanisław Styś T.J., *Biblijne ujęcie stworzenia świata wobec nauki*, Lublin 1947, s. 20 (cyt. za: Ks. Kazimierz Klósak, *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny. Argumentacja za istnieniem Boga z początku trwania czasowego Wszechświata i z początku życia organicznego*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1955, s. 252; ks. prof. Klósak przytoczył jeszcze dwie pozycje katolickie, które popierają pogląd ks. Stysia, a mianowicie: I. Chaine, *Le livre de la Genèse*, Paris 1949, s. 22, 44 oraz O. Denis, *Les origines du monde et de l'humanité*, Liège - Paris 1950, s. 65).

początku świata aż do ostatnich etapów opowieści biblijnej, (c) potop Noego rozumiano jako ogólnoswiatowy i niszczący wszelkie ludzkie i zwierzęce życie za wyjątkiem tego w arce. Albo też - przedstawiając to negatywnie - argumenty apologetyczne, które zakładają, że "dni" stworzenia są długimi okresami czasu, że liczby lat nie mają charakteru chronologicznego i że potop był tylko lokalną mezopotamską powodzią, nie są brane poważnie przez jakiegokolwiek takiego profesora, na ile wiem".³

Czytelników naszego biuletynu kompetentnych czy to w sprawie języka hebrajskiego, czy teologii Starego Testamentu zapraszam do dalszych wypowiedzi na ten temat (lub przytoczeniu opinii dalszych autorytetów). Jednocześnie informuję, że planuję wydrukować w biuletynie opracowanie Teodora Banasia "Stworzenie Ziemi i pamiątka stworzenia", będące krytyką poglądów Świadków Jehowy.

Mieczysław Pajewski

Carl Wieland

Spróchniałe fundamenty

W dzisiejszych czasach wielu chrześcijańskich przywódców delikatnie, ale i wyraźnie, odchodzi od wiary, że teksty biblijne zawsze jednoznacznie mówią to, co Bóg chciał nam zakomunikować. Często stawiają oni pytanie: "Czy Bóg *naprawdę* to właśnie chciał nam powiedzieć? Oczywiście jest to tylko zapis pisarzy biblijnych, którzy zarejestrowali to, co *uważali* za słuszne".

Na przykład w zimowym z 1992 roku Biuletynie Rady Chrześci-

³ Cyt. za: Russell Grigg, Should Genesis be taken literally?, *Creation Ex Nihilo* December 1993 - February 1994, vol. 16, No. 1, s. 41 [38-41]. Należy zwrócić uwagę, że prof. Barr nie twierdzi, że opis Genesis jest historycznie prawdziwy, ani nie analizuje sprawy "poezji teologicznej". On tylko mówi nam, co w jego opinii miał przekazywać użyty w tym opisie język.

jańskiej Edukacji w [australijskich] Szkołach, *New Horizons in Our Schools*, pastor Paul Stolz pisze, że mówiąc w szkole o stworzeniu zachęcał klasę, aby wypowiadała się o ewolucji Ziemi i Wszechświata, a potem opisał 1 rozdział Księgi Rodzaju jako "metaforę" i rzekł, że "ten obraz był nauką tamtych czasów". (Znaczy to: "Oni tylko pisali, co w tamtych czasach sądzili, ale my obecnie wiemy, że nie mieli racji i że prawdziwy jest ewolucjonizm".)

Problem polega na tym - jak to przedstawił pewien autor - że "należy zapytać, czym jest ewangelia zbawienia, jeśli Pismo Święte jest tylko ludzkim zapisem tego, co dawne pokolenia *uważały* za aktywność Bożą. (...) Jeśli Księga Rodzaju jest tylko omylnym ludzkim zapisem, to to samo trzeba powiedzieć o Ewangelii Mateusza, Marka, Łukasza i Jana". Być może apostołowie tylko *myśleli*, że widzieli Jezusa chodzącego po wodzie, zmartwychwstałego czy wstępującego do nieba.

Prawie zawsze podważanie całości chrześcijaństwa zaczyna się od podstawowego poziomu Księgi Rodzaju, tak w indywidualnym myśleniu, jak i w instytucjach.⁴ Jest tak dlatego, bo gdy chodzi o Księgę Rodzaju, to intencja jej autora jest tak jawna i oczywista, że nawet czołowi liberalni profesorowie języka hebrajskiego przyznają, że autor ten mógł mieć na myśli jedynie sześć zwykłych dni (z wieczorem i porankiem) oraz globalny co do zasięgu Potop. Ale akceptacja tego faktu prowadzi do bezpośredniego konfliktu z opinią większości.

Należy bardziej ufać Słowu Bożemu niż słowom ludzi (których tam nie było i którzy nie posiadają nieskończonej wiedzy, lecz dysponują tylko ciągle zmiennymi teoriami). Jednak nacisk "godnej szacunku" opinii jest silny. Wielu ulega jej pytając: "Czy Bóg *naprawdę* to powiedział?"

⁴ Dlatego właśnie reagujemy nawet na najdrobniejsze pęknięcia w fundamentach (wątpliwości co do ogólnoświatowego Potopu, próba różnych kompromisowych strategii co do czasu itd.). Stale historia pokazywała, że takie pęknięcia w końcu rozszerzają się w wielkie wyrwy.

Sześć dni? Ogólnoświatowy Potop?"⁵ Wielu kończy na przyjęciu wniosku, że Biblia zawiera omylną ludzką wiedzę. Albo też przyjmują oni podejście mistyczne: "No dobrze, mówi ona o sześciu dniach, ale nie może tego mieć na myśli, więc zapytajmy, jaką *religijną* prawdę ona mi przekazuje?"

A gdy już raz zaczniemy od Księgi Rodzaju, to nie istnieje żaden logiczny punkt, w którym proces "próchnienia" możemy zatrzymać. Czy Bóg naprawdę powiedział, że Jezus nakarmił 5 000 osób w cudowny sposób? Może ten fragment tylko uczy mnie, abym dzielił się z innymi moim drugim śniadaniem? W ten sposób Biblia nie przekazuje już obiektywnej prawdy, czegoś co jest prawdziwe dla wszystkich czytelników, ale musi być interpretowana przez filtr naszego własnego doświadczenia, aby ujrzeć, "czego ona mnie uczy". Co w niej jest użytecznego dla mnie? Czy jest dla mnie użyteczna? Z tego wszystkiego wynika, że jeśli jakaś konkretna interpretacja nie jest użyteczna lub wygodna, to nie jest ważna. Jest to, jak go nazywam, "egocentryczne" podejście do Biblii, zamiast podejścia skoncentrowanego na Bogu. Jest to dziecko myślenia ewolucyjnego - gdzie wszystko się zmienia, tam nie ma absolutnej prawdy - to ludzie, nie Bóg, określają, co jest prawdą.

Nie wynika z tego, że wierzący w stworzenie w ciągu 6 dni lub w ogólnoświatowy Potop będą mieli rację w każdym fragmencie doktryny teologicznej. Nie mają oni jednak "spróchniałych" fundamentów, co wpływa pozytywnie na podejście do całej Biblii. W rezultacie nigdy nie zobaczysz, by byli oni zaangażowani w ruch wyświęcania homoseksualistów na duchownych lub w zmienianie Biblii i nazywanie Boga "ona", czy

⁵ Ta tragiczna, choć subtelna, zmiana w podejściu do Biblii jest podobna do najtragiczniejszej w skutkach taktyki (prawdziwego) Szatana w (prawdziwym) Ogrodzie Eden: "Czy to prawda, że Bóg powiedział?" Zwróćmy uwagę, że Szatan nie zaprzeczył bezpośrednio słowom Boga mówiąc: "To nieprawda!" Przyjął dużo ostrożniejsze podejście - Czy Bóg *naprawdę* to powiedział? Czy tak *naprawdę* jest? Czy *naprawdę* to miał On na myśli?

też w inne tego rodzaju powszechne dzisiaj ohydztwa. Ponieważ tak wiele zależy od tej sprawy, stała się ona zasadniczym terenem duchowej walki. □

Carl Wieland

(Carl Wieland, Foundation Rot!, *Prayer News of Creation Science Foundation (UK)*. A ministry associated with Creation Science Foundation of Australia, May 1994, s. 1; z jęz. ang. za zgodą Autora i Redakcji tłum. Mieczysław Pajewski)

Mieczysław Pajewski

Drugie Moskiewskie Międzynarodowe Sympozjum Kreationistyczne

Moskiewskie Towarzystwo Kreationistyczne¹ grupuje blisko 200 członków z tytułami naukowymi, w tym także profesorów wyższych uczelni. Uważają oni, że ujęcie stworzenia w Księdze Rodzaju jest prawdziwe i że teoria ewolucji nie jest oparta na faktach. Przewodniczącym Towarzystwa jest bardzo barwna postać, Dmitrij A. Kuźniecowa. Urodzony w 1955 roku zdobył w 1983 roku prestiżową nagrodę Leninowskiego Komsomołu przyznawaną corocznie dla dwu najznakomitszych młodych uczonych Związku Radzieckiego. Uzyskał trzy doktoraty: z medycyny w Szkole Medycznej im. Sieczenowa (1978), z biochemii w Uniwersytecie Moskiewskim im. Łomonosowa (1981) i z biologii molekularnej w Radzieckiej Akademii Nauk Medycznych (1989). Jest właścicielem trzech międzynarodowych patentów, autorem ponad czterdziestu artykułów naukowych opublikowanych po angielsku (nie licząc opublikowanych po rosyjsku). Jest też profesorem biologii w Instytucie Badań Kreationistycznych w El Cajon, Kalifornia. Jego główną dziedziną badań jest ksenobiotyczna modulacja syntezy białka. Dr Kuźniecowa jest obecnie dyrektorem laboratorium biochemicznego

¹ Adres: Moscow Creation Science Fellowship, 25-44 Menzhinski Street, Moscow, 129 327 CIS.

kompanii badawczej Lascrinvest, która jest spółką *joint venture* Rosji, Wielkiej Brytanii i Indii. Dawny ateista, nawrócił się w 1983 roku pod wpływem lektury książek wydawanych przez Instytut Badań Kreacjonistycznych i pisze teraz także do ewangelicznego magazynu *Protestant* wydawanego w języku rosyjskim. Jest żonaty (żona Tatiana) i ma dwoje dzieci.²

Pierwsze Moskiewskie Międzynarodowe Sympozjum Kreacjonistyczne odbyło się w grudniu 1992 roku. Wśród jego uczestników był znany z wielu publicznych debat z ewolucjonistami dr Duane Gish. Drugie z kolei sympozjum odbyło się w dniach 25-28 maja tego roku. Zostało zorganizowane przez Moskiewskie Towarzystwo Kreacjonistyczne, a sponsorem było ORA International of Canada.

Wygłoszono 11 wykładów, których autorami byli uczeni z Rosji, Ukrainy, Czech, Kanady i USA. Przy pomocy słuchawek udostępniano słuchaczom równoległe tłumaczenia z języka angielskiego na rosyjski lub w przeciwną stronę. Oto tematy referatów:

Duane Gish (USA), Pochodzenie człowieka.

Dmitrij Kuźniecowa (Rosja), Historia i współczesne trendy w rosyjskim ruchu kreacjonistycznym.

Siergiej Gołowin i Michaił Bojko (Ukraina), Historyczne świadectwo na rzecz Potopu Noego.

John Whitmore (USA), Geologiczne świadectwo na rzecz Potopu Noego.

Aleksandr Lalomow (Rosja), Współczesny katastrofizm geologiczny w Rosji.

Terry Spohn (USA), Zoologia a kreacjonizm.

Dennis Swift (USA), Petroglify a kreacjonizm.

Walerij Karpunin (Rosja), Filozoficzne świadectwo na rzecz

² Dane na temat Kuźniecowa pochodzą z *Acts & Facts* November 1991, vol. 20, No. 11 oraz December 1992, vol. 21, No. 12.

stworzenia.

Roger Oakland (USA), Kreacjonizm a edukacja.

Charles Thaxton (Republika Czeska), Chemiczna krytyka teorii pochodzenia życia.

Andriej Iwanow (Rosja) i John Whitmore (USA), Nie-radio-metryczne podejście do datowania skamieniałości dinozaurów.

Profesor Leonid Koroczkin, dziekan Wydziału Biologii Molekularnej Instytutu Biologii Rozwojowej Rosyjskiej Akademii Nauk i jeden z czołowych genetyków rosyjskich, przedstawił przychylną krytykę wykładu dra Gisha.

W symposium uczestniczyło ponad 400 rosyjskich uczonych z 13 instytucji akademickich (Uniwersytet Moskiewski; Rosyjski Uniwersytet Prawosławny w Sankt Petersburgu; Chrześcijański Uniwersytet Sankt Petersburga; Państwowe Konserwatorium Sankt Petersburga; Uniwersytet Krymski w Symferopolu; Moskiewskie Miejskie Centrum Badań Ekologicznych; Instytut Biologii Rozwojowej Rosyjskiej Akademii Nauk (RAN); Instytut Geologii RAN; Instytut Historii Naturalnej RAN; Instytut Filozofii RAN; Instytut Historii Nauki RAN; Rosyjskie Państwowe Centrum Edukacyjne; oraz Rosyjski Niezależny Instytut Socjologiczny). Wzięli w nim udział także przedstawiciele 18 kościołów i organizacji misyjnych z Rosji, Ukrainy, Finlandii i Australii. Pani Olga A. Poljakowskaja, reprezentująca Rosyjskie Ministerstwo Edukacji, przemawiała na symposium opowiadając się za koniecznością włączenia kreacjonizmu do programu dla szkół średnich, aby - jak się wyraziła - "stworzyć logiczną równowagę w kształceniu naukowym".

Po każdym wykładzie następowała dyskusja, a czterogodzinna dyskusja okrągłego stołu, w której uczestniczyli także słuchacze, zakończyła to symposium.

Specjalne zaproszenia do wzięcia udziału w symposium wystosowano do wybitnych ewolucjonistów w rosyjskich instytucjach akademickich i wielu z nich je przyjęło, na przykład profesor Dimitrij

Guriew z Wydziału Filozofii RAN oraz dr Jurij Trosow z Wydziału Biologii Rosyjskiego Uniwersytetu Prawosławnego.

Kanal edukacyjny rosyjskiej państwowej telewizji przedstawił fragmenty sympozjum, a z Kuźniecowem, Swiftem, Whitmore'em i dyrektorem sponsorującej organizacji z Kanady, Fredem Lutsenko, przeprowadzono wywiad dla ogólnorosyjskiego programu telewizyjnego zatytułowanego "Zdrastwujcie, Rassija". Informację o mającym się odbyć sympozjum ogłoszono w dwu lokalnym i jednym ogólnonarodowym programie radiowym. W czasie sympozjum sprzedano ponad 6 500 egzemplarzy 16 książek kreacjonistycznych opublikowanych przez Moskiewskie Towarzystwo Kreacjonistyczne.

Trzecie Moskiewskie Międzynarodowe Sympozjum Kreacjonistyczne planuje się zorganizować w 1996 roku. □

(Opracowano na podstawie doniesienia w *Acts & Facts* July 1994, vol. 23, No. 7)

Na Początku... Biuletyn do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego.

Adres kontaktowy: Piotr Dąbrowski, ul. Prądzyńskiego 25/10, 58-105 Świdnica;

☎ (074) 52-34-74.

Redakcja biuletynu: Dr hab. Mieczysław Pajewski (redaktor naczelny), dr Ewa Abramczuk (członek redakcji).

Copyright © 1993 by Grupa Inicjatywna Polskiego Towarzystwa Kreacjonistycznego.

All rights reserved.

Przedruk w całości lub w części dozwolony wyłącznie po otrzymaniu pisemnej zgody Wydawcy.

Teksty podpisane wyrażają opinie autora i niekoniecznie muszą odzwierciedlać opinie Towarzystwa jako całości. Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne nie utrzymuje jednolitego oficjalnego stanowiska na temat niektórych kontrowersji występujących wśród kreacjonistów.

Numer zamknięto 02.09.1994.

W następnych numerach m.in.: A. Fijałkowski, O dinozaurach poważnie